WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK II, Nr 128 (293)

PIĄTEK
13 maja 1949 roku

Zniesienie ograniczeń komunikacyjnych

między Berlinem a strefami zachodnimi

Normalny ruch na kolei i autostradach

BERLIN (PAP). Jak wiadomo, w dniu dzisiejszym o godz. 0.01 weszły w życie zarządzenia o zniesieniu ograniczeń komunikacyjno - handlowych w ruchu między Berlinem a strefami zachodnimi, jak również ograniczeń międzysektorowych w samym Berlinie i ograniczeń międzystrefowych, wprowadzonych w życie po 1 marca ub. r.

Poczyniono już wszystkie potrzebne przygotowania techniczne. Szczególnie ożywiony ruch panuje w leżącym nad linią demarkacyjną mieście strefy brytyjskiej Helmstedt. Odbyła się tam ostatnia przed zniesieniem ograniczeń konferencja między przedstawicielami władz okupacyjnych trzech mocarstw zachodnich a oficerami radzieckimi. W Brunświku stoi 11 pociągów towarowych z węglem, mających wyjechać do Berlina. Pierwszy pociąg międzystrefowy opuścił Helmstedt wkrótce po północy. Jednocześnie wznowiony został ruch na autostradzie, łączącej Berlin ze strefami zachodnimi.

Agencja ADN donosi o dalszych ułatwieniach, wprowadzonych przez władze radzieckie w dziedzinie komunikacji i transportu na obszarze strefy wschodniej Niemiec.

Agencja podkreśla, że zarządzenie radzieckie zmierza wyraźnie do ułatwienia wymiany handlowej między strefami zachodnimi a strefą wschodnią.

Dyrektor dróg wodnych strefy radzieckiej Wohlweder oświadczył, że drogi te znajdują się w należytym stanie i nawigacja może odbywać się bez żadnych przeszkód.

Zarząd ruchu samochodowego strefy radzieckiej zakomunikował, że z dniem 12 maja zostanie uruchomionych 7 stałych linii autobusowych, które połączą Berlin z Zachodnimi Niemcami.

Wszystkie stacje obsługi technicznej wzdłuż autostrady Berlin — Helmstedt doprowadzono do porządku, a stacje benzynowe zaopatrzono obficie w materiały pędne.

Z dniem 12 maja na trasie tej, po której będzie odbywał się główny ruch samochodów między Berlinem i Niemcami Zachodnimi, pojawią się znowu napisy w 4 językach.

W związku ze zniesieniem ograniczeń transportowych w Berlinie oczekiwany jest przyjazd około 250 dziennikarzy, reprezentujących prasę całego świata.

Przed konferencją w Paryżu

Skład delegacji amerykańskiej

NOWY JORK (PAP). Podano tu do wiadomości, iż odbyło się spotkanie sekretarza stanu Achesona z przywódcami republikanów i demokratów w senacie Vandenbergiem i Connallym. W czasie spotkania omawiane były sprawy, związane ze zbliżającą się konferencją w Paryżu.

Ujawniono także, że prezydent Truman oficjalnie zaprosił Johna Dullesa do udziału w delegacji amerykańskiej w Paryżu w roli doradcy i że Dulles przyjął zaproszenie prezydenta.

WASZYNGTON (PAP). Departament Stanu podał do wiadomości, że w skład delegacji amerykańskiej na konferencję ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw w Paryżu wchodzą: min. Acheson (przewodniczący), dr Jessup i Robert Murphy (członkowie) oraz John Foster Dulles i Charles Bohlen (doradcy).

W trosce o przyszłość dziecka

W dniach 12 i 13 bm. odbywa się w Warszawie walny zjazd połączeniowy Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci z Robotniczym Towarzystwem Przyjaciół Dzieci.

ChTPD przychodzi do połączenia z pięknym dorobkiem. Posiada ono prawie 69 tys. członków zorganizowanych w 2227 kołach miejscowcyh, podlegających 224 oddziałom powiatowym we wszystkich 14 województwach kraju. Pod opieką tych kół pozostawało ponad 156 tys. dzieci, z tego przeszło 17 tysięcy dzieci korzystało ze 102 punktów opieki nad matką i dzieckiem, 4.500 dzieci znalazło opiekę w żłobkach sezonowych, 7.852 dzieci uczęszczało do 267 przedszkoli, prawie 40 tys. dzieci było w dziedzińcach, a badaniu lekarskiemu było poddanych przeszło 38 tys. dzieci. Zarząd Główny ChTPD prowadzi prewentorium przeciwgruźlicze w Rabce dla 115 dzieci, trzy turnusowe domy zdrowia: w Gallnach, Rymanowie i Machowinie, łącznie dla 260 dzieci, cztery stałe domy dziecka: w Julinie, Karczewniku, w Zubzuchem i Wielopolu dla 180 dzieci łącznie oraz dwa punkty zdrowia: w Palmirach i Dąbrówce.

Podane cyfry odnoszą się do ostatniego roku działalności ChTPD.

Współdziałanie polityczne i zbliżenie ideologiczne klasy robotniczej z organizacjami ludowymi stwarzają realne warunki dla zjednoczenia obu towarzystw w jedno Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, tym bardziej, że obecne cele i zakres ich działania są niemal te same z rozgraniczeniem jedynie zasięgu działalności w odniesieniu do środowiska. Dalsze utrzymywanie dwutorowości organizacyjnej na odcinku wychowania i opieki nad dziećmi zaczęło stawać się przeżytkiem, zbytecznym choćby z tego względu, że istnienie dwu organizacji można było by tłumaczyć jako wynik jakichś sprzecznych interesów między miastem i wsią, których przecież nie ma.

Dotychczas działalność ChTPD obejmowała, zgodnie z paragrafem 5 i 6 statutu, przede wszystkim sprawy związane z opieką moralną i materialną. Praca wychowawcza ChTPD obejmowała tylko przedszkola, gdy natomiast RTPD prowadziło również szkoły stopnia podstawowego. Liczba tych szkół wynosi obecnie 36. Najważniejszym postulatem wychowawczym tych szkół jest wychowanie dobrego obywatela i patrioty Polski Ludowej.

Projekt statutu przyszłego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci przewiduje zakładanie i prowadzenie przedszkoli i dziecińców, szkół ogólnokształcących podstawowych i licealnych oraz zakładów kształcenia nauczycieli i wychowawców. Jak z tego wynika, dotychczasowa działalność wychowawcza RTPD będzie kontynuowana przez przyszłe TPD również na terenie wiejskim.

Organizacyjnie najniższą komórką przyszłego TPD będzie zarząd powiatowy. Sprawy, prowadzone obecnie przez koła terenowe, przejmą komitety rodzicielskie przy szkołach. Tym sposobem stwarza się naturalne ogniwo między TPD i szkołą, jako widomy dowód łączenia wszelkich wysiłków społeczeństwa zmierzających do zapewnienia jak najlepszego rozwoju psychicznego i fizycznego dziecłom — przyszłym budowniczym Polski Ludowej.

(Ki)

Prezydent RP Bolesław Bierut

na Międzynarodowych Targach Poznańskich

Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut w towarzystwie Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, wicepremiera Aleksandra Zawadzkiego, min. Stanisława Radkiewicza, Henryka Świątkowskiego i podsekretarza Stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakuba Bermana zwiedził w dniu 11 maja br. Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Przed opuszczeniem terenów targowych Prezydent Rzeczypospolitej stwierdził:

„Międzynarodowe Targi Poznańskie najlepiej świadczą o wielkim postępie, jaki osiągnęliśmy w ciągu ostatniego roku. Targi Poznańskie odzwierciadlają najdokładniej nasz dorobek gospodarczy. Dowodzą one, że Polska idzie stale naprzód, że polski robotnik, technik i inżynier w twórczym rozmachu wyprzeda innych. Zwiedzającemu Targi jest niesłychanie trudno w ciągu jednego dnia objąć ogrom pracy, zaprezentowanej na Targach. Jest to niezbitym dowodem naszego twórczego dynamizmu w dziedzinie produkcji. Dlatego pragnę w imieniu własnym i wszystkich przybyłych wyrazić wdzięczność tym, którzy swą pracą i wysiłkiem reprezentowanym w eksponatach przyczynili się do wypełnienia treści tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich, a przecież Targi stworzyła cała Polska.

Opuszczamy Poznań z głębokim podziwem dla tych, korzy tworzą współczesną Polskę, dla robotników i organizatorów Targów. Umożliwili oni milionowi zwiedzających poznanie naszych szczytowych osiągnięć".

Marszałek Sejmu Władysław Kowalski

na czele Komitetu Honorowego

Uczczenia 150 Rocznicy Urodzin Puszkina

Na czele Komitetu Honorowego Uczczenia 150 Rocznicy Urodzin Aleksandra Puszkina stanął jako przewodniczący Marszałek Sejmu Wł. Kowalski.

W skład Prezydium Komitetu Honorowego wchodzą: Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i wicepremier Aleksander Zawadzki.

Funkcje członków Prezydium przyjęli ponadto: prezes NIK F. Jóźwiak (Witold), przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Polsce i wicemarszałek Sejmu W. Barcikowski, min. spraw zagr. Z. Modzelewski, prezes T. P. P.-R. min. H. Świątkowski, min. St. Skrzeszewski, min. S. Dybowski, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakub Berman i wicemin. gen. Edward Ochab.

W skład członków Komitetu Honorowego wchodzą najwybitniejsi przedstawiciele sztuki i nauki, działacze polityczni i społeczni oraz przedstawiciele świata pracy.

Powołanie prezydium Gł. Komisji Społecznej

do walki z analfabetyzmem

11 bm. w Prezydium Rady Ministrów odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Społecznej do walki z analfabetyzmem pod przewodnictwem pełnomocnika Rządu ob. Stefana Matuszewskiego.

Komisja Główna powołała prezydium w składzie: Pełnomocnik Rządu St. Matuszewski, zastępcy pełnomocnika: Wacław Szayer i Tadeusz Pasierbiński oraz Tadeusz Ćwik — przedstawiciel KCZZ, Henryk Jabłoński — podsekretarz stanu w Min. Oświaty, Aleksander Juszkiewicz — przedstawiciel NKW SL, Józef Kowalczyk — przedstawiciel KC PZPR, Jerzy Morawski — przedstawiciel Zarz. Gł. ZMP, Zygfryd Sznek — reprezentant Rady Państwa.

Bonn — stolicą Zachodnich Niemiec

BERLIN PAP. T. zw. Rada Parlamentarna na nocnym wtorkowym posiedzeniu zatwierdziła Bonn, jako stolicę kadłubowego państwa zachodnio-niemieckiego. Wniosek przewidujący Frankfurt na siedzibę „rządu" zachodnio - niemieckiego nie uzyskał większości głosów

Na tym samym posiedzeniu 36 głosami przeciwko 29 Rada Parlamentarna uchwaliła w trzecim czytaniu ordynację wyborczą, ustalającą zasady wyboru parlamentu federalnego i prezydenta Niemiec zachodnich.

BERLIN PAP Podano tu urzędowo do wiadomości, że w dniu dzisiejszym we Frankfurcie n/Menem odbędzie się spotkanie trzech gubernatorów stref zachodnich.

Według informacji z kół amerykańskich, gubernatorzy mają zatwierdzić w czasie tego spotkania separatystyczną konstytucję zachodnio-niemiecką.

Twierdzi się, że generał Clay dąży za wszelką cenę do tego, aby zatwierdzenie konstytucji zachodnio - niemieckiej nastąpiło jeszcze przed zwołaniem konferencji paryskiej.

BERLIN PAP. Z Frankfurtu donoszą, iż gen. Koenig oświadczył, że nie uzna legalności tworzonego przez Radę Parlamentarną" w Bonn tzw. wydziału tymczasowego, który miałby stanowić prowizoryczny rząd Niemiec Zachodnich.

Koenig wyraził opinię, że „utworzenie rządu zachodnio - niemieckiego w okresie przejściowym byłoby sprzeczne z postanowieniami trzech mocarstw, które zapadły w Londynie".

Sytuacja gospodarcza w USA

pogarsza się coraz bardziej

LONDYN PAP. Do Londynu nadchodzą dalsze informacje ze Stanów Zjednoczonych, sygnalizujące pogarszanie się sytuacji gospodarczej w tym kraju. Dochód narodowy w marcu bież. roku obniżył się w USA w stosunku do lutego o 2 miliardy dolarów. Należy przypomnieć, że miesięczny dochód narodowy Stanów Zjednoczonych wynosi 20 miliardów dolarów. W związku z tym wzmogły się nastroje opozycyjne w Kongresie przeciwko nadmiernym wydatkom rządu. Senator Martin oświadczył, że Stany Zjednoczone zbankrutują, jeżeli rząd nie zmniejszy natychmiast swych wydatków. Również doradcy ekonomiczni Trumana ogłosili sprawozdanie, w którym stwierdzają pogorszenie się sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych.

O t. zw. „Radzie Europejskiej"

Tygodnik angielski „World To-Day", wywodzi rodowód utworzonej niedawno Rady Europejskiej z.. ultra reakcyjnego Przymierza Świętego, jakie powstało pod egidą Metternicha po klęsce Napoleona i miało na względzie tłumienie środkami zbrojnymi wszelkich prądów wolnościowych w Europie. Ustalenie takich koligacji dla Rady Europejskiej, nie jest bynajmniej przypadkowe. Zmieniły się tylko grupy, w których interesie dokonuje się gwałtu nad narodami europejskimi: miejsce feudalnych, zmurszałych monarchij zajęły wielkie, światowe monopole kapitalistyczne, a rolę współczesnego Metternicha, odgrywa osławiony Winston Churchill.

Za realny, praktyczny fundament dla Rady Europejskiej posłużyła wojskowa Unia Zachodnia — część składowa agresywnego paktu północno-atlantyckiego.

Do Rady Europejskiej w momencie podpisania jej statutu weszło 10 państw: 5 państw Unii Zachodniej — Anglia, Francja, Belgia, Holandia i Luksemburg oraz Włochy, Norwegia, Dania, Szwecja i Irlandia.

Podpisany w dniu 5 maja statut Rady obejmuje 42 artykuły, które głoszą o strukturze, celach i zadaniach nowego organu. Rada Europejska, zgodnie z tym statutem, składa się dwóch organów — „Komitetu Ministrów" i „Zgromadzenia Doradczego"; siedzibą ich jest miasto Strassburg we Francji.

W „komitecie ministrów" każdy z krajów będzie dysponował jednym głosem. Do „zgromadzenia doradczego" wejdzie po 18 delegatów z Anglii, Francji i Włoch, po 6 — z Belgii, Szwecji i Holandii, po 4 — z Danii, Irlandii i Norwegii, oraz 3 z Luksemburga. W sumie 87 delegatów.

Jaka jest racja bytu Rady Europejskiej?

Zgodnie z zamierzeniami jej twórców, stać się ma ona czynnikiem łączącym uczestników paktu północno-atlantyckiego, z tymi krajami, które z tych czy innych powodów pozostały poza paktem. Dotyczy to przede wszystkim Szwecji, a w następnej kolejności kandydatów do Rady — Grecji i Turcji, czyli krajów, które nie biorą udziału w pakcie północno-atlantyckim. Imperialiści amerykańscy zyskują w Radzie wygodne narzędzie w realizacji swych planów na kontynencie europejskim.

Za Radą Europejską, ukrywa się poza tym dość przejrzysta koncepcja umocnienia zachwianej pozycji Anglii wobec bezceremonialnej i pełnej zachłanności polityki Stanów Zjednoczonych. Zrozumiałe jest teraz, dlaczego w jej tworzeniu wziął udział Churchill, jeden z najgorliwszych propagatorów tzw. Stanów Zjednoczonych Europy.

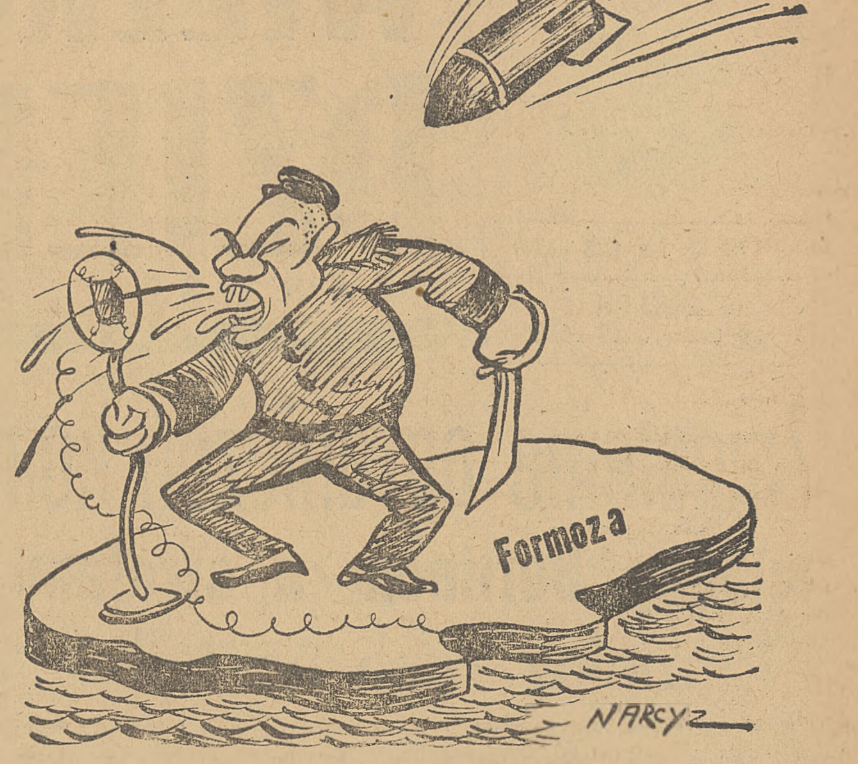
Nie należy wątpić o tym, iż Radę Europejską powołano do walki przeciwko siłom demokratycznym Europy. Jeżeli „Plan Marshalla" spętał kraje zachodnio-europejskie w sensie ekonomicznym, podporządkowując je dyktaturze monopolów amerykańskich, jeżeli Unia Zachodnia i Pakt Zachodnio-Atlantycki stały się narzędziami uzależnienia militarnego tych krajów od USA, to tzw. „Rada Europejska" jest pomyślana jako swoista broń ideologiczna dla zwalczenia demokracji i socjalizmu.

Obciąża ją zadanie szerzenia idei burżuazyjnego kosmopolityzmu, idei rezygnacji narodów z własnej suwerenności pod hasłem utworzenia „ogólnoeuropejskiego parlamentu".

Utworzenie „Rady Europy" może dogadzać tylko tym czynnikom, które dążą do całkowitego podporządkowania sobie naszego kontynentu, przekształcenia go w podkolonię, w pewną sumę „Stanów Europejskich", zjednoczonych wspólną zależnością od dolara.

W. MAJEWSKI

Zbiegły na Formozę Czang-Kai-Szek wygłosił mowę, w której oświadczył, że będzie nadal prowadził walkę z armią ludową.



CZANG-KAI-SZCZEKANIE

Nie tylko prałat Cippico
lecz i inni dygnitarze Watykanu
uprawiali nielegalny handel walutami

RZYM. PAP. Po kilkudniowej przerwie został wznowiony proces przeciwko b. prałatowi Cippico, oskarżonemu o milionowe oszustwa i handel walutami.

W toku postępowania sądowego ustalono niezbicie, że nielegalny handel walutami i oszustwa uprawiali również inni dygnitarze watykańscy, w szczególności b. minister finansów Watykanu — Guidetti.

Na kolejnym posiedzeniu trybunału prokurator zażądał odroczenia procesu w celu przeprowadzenia dodatkowych dochodzeń. Prokurator uzasadniał swe żądanie tym, iż w toku przewodu sądowego wyszły na jaw fakty, które mogą wywołać konieczność pociągnięcia do odpowiedzialności pewnych osób, występujących w charakterze świadków.

Nowy rozkład jazdy na PKP
Skrócenie czasu podróży pociągami pasażerskimi

11 bm. w Ministerstwie Komunikacji odbyła się konferencja prasowa, na której naczelnik ruchu pasażerskiego ob. Surowiecki poinformował przedstawicieli prasy o zmianach ruchu kolei pasażerskiej w związku z wejściem w życie od dnia 15 maja br. letniego rozkładu jazdy.

Według nowego rozkładu jazdy, jedną z najważniejszych zmian w komunikacji jest znaczne skrócenie czasu podróży pociągami pasażerskimi. I tak np. na trasie Warszawa — Kraków skrócenie czasu jazdy wyniesie 1 godz. 19 min., Warszawa — Zakopane o 1 godz. 27 min. Warszawa — Jelenia Góra — o 2 godz. 12 min., Poznań — Lublin — o 3 godz. 33 min.

Inowacją nowego rozkładu jazdy jest wprowadzenie tzw. pociągów przyśpieszonych, z których pasażer może korzystać za normalnym biletem bez specjalnych dopłat za pośpiech.

Ludność cywilna w Chinach
pomaga wydatnie armii ludowej

PEKIN. PAP. — Agencja Nowych Chin donosi, że w zachodniej części prowincji Czekiang zlikwidowano w ciągu 4 dni tamtejsze oddziały Kuomintangu. Dwa całe pułki i jeden batalion wojsk Kuomintangu wzięto do niewoli.

Opisując zwycięski marsz armii ludowej agencja Nowych Chin stwierdza, że przed przybyciem tej armii tworzą się w wielu miejscach ochotnicze oddziały spośród ludności, które zbierają broń i amunicję porzucaną przez uciekające wojska Kuomintangu i strzegą przed zniszczeniem mienia państwowego. Armia ludowa spotyka się wszędzie z gorącym przyjęciem.

Kongres młodzieży chińskiej, obradujący w Pekinie, powitał owacyjnie apel o wstępowanie do lotnictwa Chin Ludowych.

Zakończenie międzynarodowej konferencji
w sprawie ochrony roślin

10 bm. zakończona została w Warszawie 6-dniowa, międzynarodowa konferencja w sprawie ochrony i zwalczania chorób i szkodników roślin. W konferencji brali udział przedstawiciele nauki polskiej, radzieckiej i czechosłowackiej.

Na konferencji omawiane były zagadnienia walki ze szkodnikami drzew owocowych i chorobami ziemniaków. Głównym jednak przedmiotem obrad była walka ze stonką ziemniaczaną.

W toku konferencji, po szczegółowo przedyskutowanych referatach, które wygłosili przedstawiciele Polski, ZSRR i Czechosłowacji jednomyślnie zatwierdzono plan zwalczania stonki ziemniaczanej na rok 1949.

Ważność tej pierwszej międzynarodowej konferencji w sprawie ochrony roślin wyraziły najlepiej przemówienia wygłoszone w czasie pożegnalnego przyjęcia przez wiceministra rolnictwa St. Tkaczowa oraz przewodniczących delegacji zagranicznych. W przyjęciu tym uczestniczyli również wiceminister rolnictwa — St. Kowalewski, dyrektorzy departamentów Ministerstwa Rolnictwa oraz wszyscy uczestnicy konferencji.

Sprawa ks. Kaczyńskiego

Jak się dowiaduje Polska Agencja Prasowa, Naczelna Prokuratura Wojskowa, prowadząca od sierpnia 1948 r. śledztwo w sprawie księdza Zygmunta Kaczyńskiego o przynależność do organizacji antypaństwowej i działalność na szkodę państwa, postanowiła w toku śledztwa zastosować wobec ks. Kaczyńskiego areszt, jako środek prewencyjny.

—oOo—

Wycofania
wojsk okupacyjnych domaga się parlament płn. Westfalii-Nadrenii

LONDYN (PAP). Z Düsseldorfu donoszą, że parlament północnej Westfalii-Nadrenii uchwalił rezolucję, domagającą się wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec.

Rezolucja wita konferencję przedstawicieli 4 mocarstw i wyraża nadzieję, że jej wynikiem będzie odbudowa jedności Niemiec.

Rezolucja ta spotkała się z ostrą krytyką zachodnich władz okupacyjnych i zaalarmowała czynniki dyplomatyczne.

Kronika polityczna

11 bm. poseł Meksyku w Warszawie Ernesto Hidalgo złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Ośrodki maszynowe przekroczyły plan
przygotowując glebę do siewów wiosennych

W czasie tegorocznej kampanii wiosennej, która w wielu województwach dobiega już końca, poważną rolę odgrywają spółdzielcze ośrodki maszynowe.

Wpłynęły na to różne czynniki a przede wszystkim wzrost ilości Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych, dobre zaopatrzenie w maszyny rolnicze, staranne przygotowanie SOM do prac wiosennych oraz wzrost wydajności pracy traktorzystów, mechaników i całego personelu SOM.

W pracach wiosennych bierze udział 2.368 ośrodków maszynowych oraz ok. 1.500 punktów gromadzkich stałych lub sezonowych, dokładnie i starannie przygotowanych w okresie jesieni i zimy do pracy nie tylko pod względem technicznym, ale również organizacyjnym. Stan przygotowań sprawdziły specjalne ekipy, w skład których wchodzili przedstawiciele powiatowych rad narodowych, ZSCh oraz partii politycznych.

Dużą rolę w przygotowaniach odegrały ekipy robotników, przez pomoc w remoncie traktorów i innych maszyn rolniczych oraz komitety członkowskie, które w odpowiednim czasie ustaliły kolejność korzystania z usług SOM i ceny za pracę dla poszczególnych gospodarstw.

Ponadto odpowiednie komisje ustaliły normy dla wszystkich typów i rodzajów maszyn rolniczych z uwzględnieniem warunków miejscowych.

Pracę w polu rozpoczęły ośrodki maszynowe w trzeciej dekadzie marca i pracują dotychczas bez przerwy.

W zainicjowanym współzawodnictwie między ośrodkami wiele z nich już w kwietniu przekroczyło plan prac wiosennych. Wykonanie zobowiązań 1-Majowych podwyższyło jeszcze wyniki w woj. poznańskim, np. pow. Rawicz wykonał 200 proc. planu prac traktorowych, OM w Olbrzychu — 800 proc. planu zasiewów, a OM w Ostrowiu — 258 proc. planu zasiewów. W woj. warszawskim wyróżnił się pow. Sochaczew, gdzie OM wykonały 218 proc. planowanych orek.

Te wysokie wyniki osiągnięto przede wszystkim dzięki wytężonej pracy obsługi maszyn, która pracowała nierzadko w ciągu nocy. W woj. wrocławskim stosowano pracę na 3 zmiany, co dało doskonałe wyniki. Już w tej chwili, choć prace nie są zakończone, można wymienić wielu przodowników pracy, którzy uzyskali znaczne przekroczenie normy wydajności.

Na uwagę zasługują traktorzyści OM w Dobrej — pow. Szczecin, którzy przy likwidacji odłogów zaorywali po 5 ha dziennie, zużywając 13,5 kg paliwa na 1 ha. 5 ha dziennie zaorywał również traktorzysta Wróblewski w woj. katowickim, pracując na traktorze „Lanz Buldog" o mocy 35 koni mechanicznych. Traktorzysta Promowicz z woj. wrocławskiego osiągnął doskonały wynik, orząc traktorem „Ford Ferguoson" o mocy 15 KM. W ciągu 5 dni zaorał on 23 ha, czyli 4,6 ha dziennie, podczas gdy norma dzienna dla tego typu traktora wynosi 1,5 — 1,75 ha.

Dobre wyniki osiągnęli też traktorzyści: Sobieraj z woj. śląsko-dąbrowskiego i Kozakiewicz z ośrodka w Żyraniu (woj. wrocławskie). Pierwszy traktorem „Jahn Dear" o mocy 35 KM orał 4 ha dziennie, a drugi małym traktorem „Ford Fergusson" o mocy 15 KM w ciągu 20 dni zaorał 55 ha.

W obsłudze siewników wyróżnił się ob. Kusal z woj. śląsko-dąbrowskiego, który siewnikiem o szerokości 2 m. obsiewał dziennie 4,4 ha.

Wyniki osiągnięte w marcu i kwietniu wskazują, że ośrodki maszynowe najlepiej pracują w województwach: pomorskim, śląsko-dąbrowskim, wrocławskim, warszawskim i szczecińskim. W przodującym woj. pomorskim ośrodki maszynowe wykorzystały traktory w 121 proc., a siewniki w 122 proc. Jest to znaczny postęp w stosunku do roku ubiegłego.

RADIO — TELEFON TELEGRAF

Do Bukaresztu przybyła bułgarska delegacja rządowa z min. handlu zagr. Garewem na czele. Delegacja omówi z przedstawicielami rządu rumuńskiego sprawę zacieśnienia współpracy gospodarczej między Bułgarią i Rumunią.

W środę przybył do Paryża austriacki min. spraw zagr. dr Gruber. Zabawi on w stolicy Francji około 2 dni.

W piątek rozpoczyna się w Paryżu zjazd Związku Dziewcząt Francuskich, poświęcony sprawie obrony pokoju. Z okazji zjazdu odbędzie się wielka manifestacja dziewcząt francuskich w strojach regionalnych, w czasie której wygłosi przemówienie Jacques Duclos.

W odległości 25 km na południe od Schwerina wydarzyła się katastrofa amerykańskiego samolotu, obsługującego most powietrzny. Czteroosobowa załoga odniosła ciężkie obrażenia.

11 bm. rozpoczął się we Florencji 28 Kongres Włoskiej Partii Socjalistycznej.

Lasy w gospodarce kapitalistycznej i uspołecznionej

W gospodarce kapitalistycznej celem prywatnych właścicieli lasów jest wyciągnięcie z lasu możliwie największego zysku.

Ujemne skutki realizacji w ten sposób pojętych celów gospodarstwa leśnego, wyjątkowo jaskrawo uwidoczniły się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie całkowitej likwidacji uległo dotychczas ponad 100 milionów ha lasów. Pociągnęło to za sobą szereg szkodliwych zjawisk, takich jak: posuchy, burze pylne, katastrofalne powodzie itp., których konsekwencją jest zmiana wielu żyznych i urodzajnych niegdyś okręgów, w obszary pustynne. Z obliczeń dokonanych w Stanach Zjednoczonych wynika, że dla częściowego naprawienia szkód, wywołanych rabunkowo - kapitalistyczną gospodarką leśną, potrzeba pracy około 650.000 robotników w okresie 10 lat.

W mniejszych rozmiarach odczuwa się również ujemne skutki skurczenia się lesistości na skutek gospodarki kapitalistycznej w wielu krajach europejskich.

Przeciwstawieniem metod i celów kapitalistycznej gospodarki leśnej są zasady gospodarki socjalistycznej w leśnictwie.

Celem socjalistycznego gospodarstwa leśnego jest pełne zaspokojenie potrzeb społeczeństwa w drewno i inne płody leśne przy zachowaniu trwałości lasów i ich wpływu na kształtowanie cech fizycznych kraju oraz gospodarki i kultury społecznej.

Te dążenia znalazły szczególnie dobitny wyraz w gospodarstwie leśnym ZSRR. Po wieloletnich doświadczeniach, przystąpiono do zalesienia olbrzymich obszarów (ok. 120 mil. ha), w stepowych i leśno - stepowych okręgach europejskiej części Związku Radzieckiego. Z ostatnich sprawozdań publikowanych w prasie radzieckiej, dowiadujemy się o olbrzymim postępie prac w tej dziedzinie. Wykonanie wielkiego planu zalesień ochronnych zapewni tym okręgom, nawiedzanym dotychczas klęskami posuchy, wysokie i trwałe urodzaje.

Rozważmy, jak wyglądała gospodarka leśna w naszym kraju w różnych warunkach polityczno - społecznych i gospodarczych.

DZIEJE LASÓW POLSKICH

W okresie bezpośrednio poprzedzającym rozbiory, posiadaliśmy około 14 milionów ha lasów, co stanowiło około 37 proc. obszaru kraju.

W wyniku rabunkowej gospodarki zaborców, lasy nasze uległy w poważnym stopniu dewastacji i zmniejszył się ich obszar. Przyrost roczny masy drzewnej w 1914 roku wynosił jeszcze w lasach polskich około 3 m sześc. z jednego ha.

Pierwsza wojna światowa spowodowała dalsze zniszczenia w naszych lasach, nadmiernie eksploatowanych i prawie zupełnie nieodnawianych.

Po tej wojnie powierzchnia lasów w naszym kraju (stan w 1923 r.) wynosiła około 9 milionów ha, co stanowiło wówczas około 23 proc. obszaru Polski. W wyniku wadliwej gospodarki okresu międzywojennego w Polsce, powierzchnia lasów zmniejszyła się prawie o 400 tys. ha, mimo istnienia ustaw o ochronie i zagospodarowaniu lasów.

Okres ten cechuje również nadmierny wywóz drewna za granicę w stosunku do naszych możliwości produkcyjnych z przeznaczeniem poważnych ilości do wywozu drewna w stanie nieobrobionym lub na pół obrobionym, przy tragicznym dla społeczeństwa bezrobociu w kraju i niewyzyskaniu zdolności przetwórczej zakładów przemysłu drzewnego. Np. w 1938 roku wywieźliśmy około 1,7 milionów ton drewna, z czego 40 proc. stanowiło drewno surowe, 58 proc. na pół obrobione, a tylko 2 proc. wyroby gotowe. Za drewno wywiezione otrzymaliśmy 203 milionów złotych, co stanowiło w 1938 roku 17 proc. wartości ogólnego wywozu z Polski.

Ostatnia wojna przyniosła straszne zniszczenia również polskim lasom. Całkowicie zniknęły lasy w czasie wojny na powierzchni około 400 tysięcy ha, a przerąbane zostały na obszarze około 600 tysięcy ha. Ponadto zniszczono kultury i młodniki na obszarze około 80 tys. ha. Ogółem masa drewna, wyrąbana w lasach polskich w czasie wojny obejmuje około 105 milionów m sześc. grubizny. W spuściźnie po wojnie i okupacji pozostało w Polsce do zalesienia około 1 miliona ha zrębów, halizn i innych niezalesionych powierzchni. Posiadamy poza tym około 1 miliona ha nieużytków, nadających się do zalesienia. Przypuszczalna powierzchnia słabych gruntów rolnych, które prawdopodobnie będą zalesione, wynosi około 500 tysięcy ha. W takich warunkach rozpoczęliśmy odbudowę naszych lasów.

SPUŚCIZNA POWOJENNA

W wyniku wprowadzenia w życie dekretu PKWN z dnia 12.XII.1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Państwa, państwowe gospodarstwo leśne obejmuje obszar około 6,11 milionów ha, co stanowi 84,6 proc. ogólnej powierzchni lasów i gruntów związanych z gospodarstwem leśnym w kraju. Posiadamy poza tym około 330 tys. ha lasów samorządowych (4,6 proc.) i około 783 tys. ha (10,8 proc.) lasów innych, niepaństwowych, prawie wyłącznie chłopskich (o powierzchni nieprzekraczającej 25 ha u poszczególnych właścicieli). Ogólna powierzchnia lasów i gruntów związanych z gospodarstwem leśnym (państwowych i niepaństwowych) wraz z powierzchnią niezadrzewioną i nieleśną wynosi w Polsce około 7,2 milionów ha. Łączna powierzchnia leśna w kraju (zadrzewiona i niezadrzewiona) obejmuje około 6,38 milionów ha, co stanowi w stosunku do powierzchni Państwa około 20,5 proc. Stosunek powierzchni wyłącznie zadrzewionej do obszaru kraju wyniesie jednak zaledwie około 18,9 proc. Przyrost roczny masy drzewnej określono ostatnio szacunkowo na 1,7 m sześc. z 1 ha. (Ziemie dawne 1,5 m sześc. i Ziemie Odzyskane 2,1 m sześc. z 1 ha).

Podstawą naszej obecnej gospodarki leśnej są lasy państwowe (84,6 proc.). Powierzchnia tych lasów zwiększy się jeszcze, gdy wejdzie całkowicie w życie dekret Prezydenta RP z dnia 18.11.1948 r. o przejściu na własność Państwa niektórych lasów i innych gruntów samorządowych.

ZADANIA GOSPODARKI LEŚNEJ

Zadaniem naszego gospodarstwa leśnego jest obecnie trwałe i jak najpełniejsze zaspokojenie potrzeb społeczeństwa w zakresie produkcji surowca drzewnego i innych płodów leśnych (żywica, kora garbarska, zwierzyna łowna, ryby, jagody, grzyby, zioła lecznicze i inne produkty leśne) oraz jak najpełniejsze wyzyskanie dodatniego wpływu lasów na cechy fizyczne kraju, piękno krajobrazu, gospodarkę rolną, kulturę społeczną i obronność Państwa, przy gospodarowaniu, zapewniającym trwałe zachowanie lasów. Do osiągnięcia tych celów zmierzamy drogą przekształcenia naszej gospodarki leśnej przez zamianę dotychczasowego systemu zrębowego na przerębowy, dążąc do stworzenia w okaleczonych straszliwie wojną i okupacją naszych lasach, równowagi biologicznej i możliwie pełnego wyzyskania dla potrzeb człowieka produkcyjnych sił przyrody.

Lasy państwowe dostarczyły w okresie powojennym: w 1945/46 roku gospodarczym — 11,3 miliona m sześc. drewna, w 1946/47 r. — 8,4 miliona m sześc. i w 1947/48 — ponad 10 milionów m sześc. drewna. Na uwagę zasługuje zmniejszanie się stopniowe drewna opałowego w ogólnej masie grubizny drewna użytkowanego w okresie powojennym. Z innych płodów gospodarstwa leśnego pozyskaliśmy w 1947/48 r. około — 8,2 miliona kg żywicy, która jest podstawowym surowcem do wyrobu terpentyny i kalafonii. W ubiegłym roku gospodarczym 1947/48, zebrano w naszych lasach około 7.200 ton grzybów i jagód. Poważne osiągnięcia mamy również w produkcji innych płodów leśnych.

Przejawem troski naszej o zwiększenie obszaru gospodarstwa leśnego i trwałe zachowanie lasów, są zalesienia, dokonane w okresie powojennym, na obszarze ponad 206 tysięcy ha. Pozycja ta jest poważnym wkładem w nasze gospodarstwo leśne.

W planowaniu dalszych wszelkich zalesień zrębów powojennych, nieużytków i słabszych gruntów rolnych, będą uwzględniane w ramach zagospodarowania przestrzennego kraju również zadrzewienia dróg, brzegów wód oraz osiedli miejskich i wiejskich.

Wobec konieczności włączenia się gospodarstwa leśnego do ogólnego planu oszczędzania w naszej gospodarce narodowej, musimy dążyć do jak najekonomiczniejszego gospodarowania surowcem drzewnym, drogą ograniczenia do minimum spożycia drewna jako opału, jak najszerszego wyzyskania odpadków przy wyrobie wszelkich sortymentów drzewnych, stosowania artykułów zastępczych w dziedzinach, w których drewno nie jest niezbędne, oszczędzania drewna przez coraz dokładniejszą i szlachetniejszą obróbkę ze szczególnym uwzględnieniem chemicznego przerobu drewna oraz należytego konserwowania wszelkich materiałów drzewnych.

Zwiększenie obszaru i intensywności gospodarstwa leśnego przy wyzyskaniu wszelkich możliwości przyrodniczych, technicznych i ekonomicznych, w ramach gospodarki planowej oraz otoczenie lasów należytą opieką całego społeczeństwa, powinno przynieść w wyniku zwiększenie przyrostu masy drzewnej, osiągnięcie podniesienia zdrowotności naszych lasów i pełniejsze zaspokojenie potrzeb społeczeństwa w drewno i inne płody leśne.

Dr EDWARD WIĘCKO

ARABIA SAUDYJSKA

— tłusty kąsek imperialistów amerykańskich

Według wypowiedzi amerykańskiego senatora O'Mahon produkcja jednej beczki nafty w Arabi kosztuje niecałe 40 centów, w Wenezueli 75, a w Stanach Zjednoczonych całego dolara. Popyt zaś na materiały pędne na rynku światowym zwiększa się z każdym dniem. Nic więc dziwnego, że amerykańskie monopole naftowe dążą do całkowitego opanowania i wyłącznej eksploatacji ropodajnych terenów półwyspu arabskiego, coraz bardziej wypierając stamtąd swoich angielskich przyjaciół.

Rywalizacja amerykańsko - angielska na tym polu rozpoczęła się zaraz po pierwszej wojnie światowej; dopiero jednak teraz widać wyraźnie jej wyniki — wycofywanie się angielskiego kapitału i zajmowanie opuszczonych przez niego placówek oraz zakładanie nowych przez imperializm amerykański, młodszy i bardziej jeszcze zachłanny niż jego angielski poprzednik.

Z pomocą obcym kapitałom przychodzą poszczególni kacykowie arabscy, którzy chętnie sprzedają swe kraje obcym wyzyskiwaczom, byle tylko otoczyć się przepychem i zbytkiem i chociaż na krótki czas przedłużyć swoje panowanie. W pogoni za zyskiem nie dochowują oni jednak wierności żadnemu ze swoich bogatych protektorów i gotowi są zdradzić ich w każdej chwili dla tego, który im więcej zapłaci.

Takim właśnie krajem, penetrowanym kolejno przez różne obce kapitały, jest Arabia Saudyjska, zorganizowana przed bezmała pięćdziesięciu laty przez obecnego króla Ibn Sauda.

Niepoślednią rolę w ugruntowaniu wpływów brytyjskich odegrał pułkownik angielski Philby, który przyjąwszy muzułmanizm, zamieszkał jako hodża Abdul Illah w Saudii i stał się wpływowym doradcą Ibn Sauda a jednocześnie gorliwym wykonawcą planów angielskich imperialistów. Podczas trzydziestoletniego pobytu w Arabii hodża Abdullah tak urobił sobie otoczenie Ibn Sauda i jego samego, że nikt nie sprzeciwiał się jego wpływom.

Amerykanie zaczęli zapuszczać swoje macki na półwysep Arabski dopiero po pierwszej wojnie światowej. Początkowo pojawili się na wyspach Bahrajskich w zatoce Perskiej jako łowcy bursztynu. Stamtąd dopiero wysyłali swoich agentów do Arabii, dając im tajne polecenia wypatrywania terenów naftowych. Jeden z takich poszukiwaczy Tuitchall, udając specjalistę do gospodarstwa domowego, zwerbował dla siebie kilku członków z otoczenia Ibn Sauda. Za nim zaś stały dwa olbrzymie amerykańskie towarzystwa naftowe...

Gdy w latach trzydziestych odkryto na Bliskim Wschodzie nieprzebrane źródła ropy naftowej, zwolennicy Tuitchalla przekonali Ibn Sauda, że dolar posiada znacznie wyższą wartość, niż funt szterling. Wskutek tego przeszedł on na stronę Amerykanów i ci zaczęli się umacniać w sąsiedującej z wyspami Bahrajskimi prowincji Saudii w El Chachie, a następnie rozprzestrzenili się po całym saudyjskim królestwie. Anglicy walczyli z naporem amerykańskiego imperializmu, ale po drugiej wojnie światowej, gdy Anglia znalazła się w zupełnej zależności od Stanów Zjednoczonych, musieli ustąpić i zrzec się złotodajnych źródeł na korzyść młodszych lecz zasobniejszych od nich kapitalistów amerykańskich.

Już w 1933 roku powstała filia wymienionych poprzednio dwóch towarzystw amerykańskich pod nazwą Arabsko - Amerykańskie Towarzystwo Naftowe, które otrzymało pozwolenie na eksploatację saudyjskich źródeł naftowych. Po ostatniej wojnie wpływ na to towarzystwo zyskała bankierska grupa **Rockefellera.** Powstał też projekt przeprowadzenia rurociągów naftowych o długości ponad 1.000 mil od kopalń do jednego z portowych miast Syrii, położonego nad Morzem Śródziemnym.

Wydobycie nafty w Saudi wynosiło w 1938 roku nieco więcej, niż 50.000 ton, a w roku ubiegłym doszło do 10 milionów. Prasa amerykańska doniosła przed kilkoma miesiącami, że przewiduje się wydać w bieżącym roku około pół miliarda dolarów na podwojenie produkcji nafty oraz na dokończenie przerwanej wojną w Palestynie budowy rurociągów naftowych. Naftą z Arabii zaopatrują Amerykanie obecnie wszystkie kraje Europy Zachodniej, objęte pomocą Marshalla, ciągnąc z tego nieobliczalne wprost zyski.

Z tych ogromnych naturalnych bogactw Arabii korzystają tylko Amerykanie. Bardzo małą część zysków otrzymuje Ibn Saud, a naród arabski nie ma z tego kompletnie nic. Robotnicy naftowi wkładają w to swoją pracę, a otrzymują za nią marne wynagrodzenie zapewniające im możność nędznej wegetacji.

Arabsko - Amerykańskie Towarzystwo Naftowe zatrudnia ponad 30.000 ludzi. Można spotkać wśród nich około dwudziestu narodowości, począwszy od Arabów a kończąc na Murzynach i Chińczykach. Praca tych ludzi jest bardzo ciężka. Za marny grosz pracują oni bez odpoczynku ponad 12 godzin dziennie. Nie mają prawa zrzeszać się ani też domagać większej płacy. Towarzystwo ma swoją policję, a i policja saudyjska jest również do jego dyspozycji na każde zawołanie. Robotnicy mieszkają w ziemiankach lub namiotach rozrzuconych na pustyni, w brudzie, robactwie i w najskrajniejszej nędzy. Tuż obok zaś buduje się jak najbardziej nowoczesne wille dla Amerykanów z łaźniami, wodotryskami, wentylatorami itp. wykwintnymi urządzeniami.

Zdarzają się jednak i protesty narodu przeciwko królowi, zaprzedającemu kraj w niewolę dolara oraz przeciwko eksploatacji bogactw naturalnych przez amerykański kapitał. Raz nawet król tłumaczył się przed oskarżycielami, improwizując sąd nad sobą. Sędziowie udowodnili jednak, że król postępuje zgodnie z Koranem, a oskarżyciele znaleźli się niedługo potem za kratami.

Dzisiejsza Arabia nie jest jednakże tak oddzielona deskami od reszty świata, jak przed kilkudziesięciu laty. I tam dochodzą wieści o buntach narodów przeciwko obcym i rodzimym ciemiężycielom. Znajdują one szeroki i natychmiastowy oddźwięk na pustyniach i w górach półwyspu Arabskiego. I niedaleki jest już dzień wyzwolenia Arabów z niewoli dolara i amerykańskiego imperializmu.

Ponad miliard złotych przeznaczył
Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych
na akcję zapobiegawczą

Klęski żywiołowe nawiedzające corocznie wieś, przyjmowali chłopi do niedawna z rezygnacją, uważając je jako „ślepy los", nie dający się odwrócić. Jakkolwiek takich klęsk, jak: pożary, grady, czy też zaraźliwe choroby, dziesiątkujące pogłowie żywego inwentarza, nie da się ani przewidzieć, ani też zupełnie wyeliminować, to jednakże można w dużym stopniu zmniejszyć ich rozmiary i skutki.

Akcja zapobiegawcza pochłania duże sumy — ale jest ona dla narodu i państwa stokroć korzystniejszą i bardziej celową, niż likwidowanie skutków tych klęsk. Chociaż bowiem poszkodowany obywatel otrzyma odszkodowanie, to jednakże szkody pozostaną niepowetowaną stratą dla gospodarki narodowej.

Zwiedzający Międzynarodowe Targi Poznańskie, zauważyli z pewnością na stoisku PZUW, ciekawe wykresy graficzne, ilustrujące rozmiary akcji zapobiegawczej przeciw klęskom żywiołowym. Okazuje się bowiem, że PZUW obok działalności ubezpieczeniowej, prowadzi bardzo intensywną działalność zapobiegawczą i przeznacza na ten cel bardzo duże sumy, bo aż 1 miliard i 13 mil. złotych w ciągu ostatnich 3 lat.

Akcją tą objęto te wsie, na których przy obecnej strukturze rolnej najwięcej cierpią od pożarów małe i średnie gospodarstwa. Szczególną uwagę zwraca się na budownictwo ogniotrwałe. Pod nadzorem technicznym PZUW, wybudowano na wsi około 500 budynków ogniotrwałych, wydano 41 mil. zł na budowę zapór ogniowych, piorunochronów i ogniotrwałych pokryć dachów, rozprowadzono 750 maszyn do budowy materiałów ogniotrwałych, zorganizowano 76 kursów instruktorskich budownictwa wiejskiego, zakupiono 281 autopomp i samochodów pożarnych i wybudowano 283 remiz strażackich. Wreszcie, celem zapobieżenia chorobom i stratom pogłowia trzody chlewnej, PZUW wydał na rozbudowę ośrodków weterynaryjnych i racjonalną hodowlę ponad 30 mil. zł.

Podobnych przykładów można by przytoczyć więcej. Świadczą one o tym, że PZUW jest instytucją, — zarówno z punktu widzenia społecznego, jak i gospodarczego, — pożyteczną.

B. GORAJSKI

Pijalnia mleka
w Obornikach

(R) Pijalnie mleka są obecnie bardzo modne. Mieszkańcy Obornik też chcieli mieć taką pijalnię. Spółdzielnia Spożywców w Obornikach przystąpiła do jej uruchomienia.

Otwarto ją w w najruchliwszym punkcie miasta, przy ul. gen. Świerczewskiego. Młodzież szkolna, robotnicy i urzędnicy mogą tam tanio otrzymać śniadania i podwieczorki nabiałowe.

Gminy powiatu kępińskiego
podejmują współzawodnictwo

(sz) Powiatowy aktyw ZSCh w Kępnie wysłuchał sprawozdań swych delegatów na Krajowy Zjazd. Postanowiono odbyć w ciągu maja zebrania w poszczególnych gminach i zaznajomić chłopów kępińskich z uchwałami zjazdu.

Uchwalono też podjęcie współzawodnictwa we wszystkich dziedzinach pracy wiejskiej. Gmina Rychtal będzie współzawodniczyć z gm. Laski, Bralin — z Pieprzowem, Opatów — z Podzamczem, Kępno Północ — z Kępnem Południe, Kobyla Góra — z Doruchowem, a Grabów nad Prosną — z Ostrzeszowem.

Gminy te będą współzawodniczyć między sobą w ramach konkursu czystości zagród, organizowanego przez PCK.

Ludowy Zespół Sportowy
gromady Łukowo

(R) Koło ZMP w gromadzie Łukowo k/Obornik założyło własną drużynę sportową. Na razie są dwie sekcje — piłki nożnej i siatkówki. Drużyna wraz ze swym założycielem Marianem Fischerem wybudowała własne boisko i zakupiła z uzyskanych za urządzenie zabawy i przedstawienia funduszów sprzęt sportowy.

Instruktorem drużyny jest M. Konieczny, wieloletni członek SKS „Sparta" z Obornik. Drużyna sportowa ZMP z Łukowa wzywa inne ich koła w powiecie do naśladownictwa i zakładania wiejskich drużyn sportowych.

Lekarz i społecznik

(r) Powiat obornicki podzielono na pięć punktów, w których odbywały się szczepienia dzieci przeciw ospie. Szczepieniu poddano 2.800 dzieci.

Lekarz Powiatowy dr Lazarewicz tak w dniach szczepienia jak i przy oględzinach badał bezpłatnie wszystkich zgłaszających się i udzielał im porad lekarskich.

Należy stwierdzić, że stan zdrowotny dzieci jest stosunkowo dobry. Dzieci są dobrze odżywiane i czysto utrzymane.

Apel Ministerstwa Leśnictwa

Na skutek pożarów gospodarka leśna ponosi corocznie duże straty. W r. 1947 np. straty te wyniosły około 2 miliardy zł. Min. Leśnictwa — w związku ze zbliżającym się okresem letnim, kiedy istnieje największe niebezpieczeństwo pożarów — zwróciło się z apelem do całego społeczeństwa o jak najdalej idącą pomoc w zwalczaniu pożarów leśnych.

Ministerstwo apeluje, aby: 1) w okresie od kwietnia do października w odległości 100 m od granicy lasu i na terenie lasu nie palić tytoniu, nie rozpalać ognisk, nie wypalać chwastów i pokrywy gleby; 2) w razie dostrzeżenia najmniejszej choćby smugi dymu nad lasem — powiadamiać najbliższe władze leśne, bezpieczeństwa, Milicję Obywatelską bądź wójtów lub sołtysów.

W wypadku pożaru lasu okoliczna ludność winna brać czynny udział w gaszeniu ognia.

Diety radnych
na bibliotekę gminną

(M. Ch.) Członkowie Rady Narodowej w Oleśnicy, pow. Konin, zrzekli się swych diet. Sumę uzyskaną w ten sposób, przeznaczono na kupno książek do Biblioteki Gminnej.

W ramach akcji „O" dokonano oszczędności wydatków na sumę 153.000 zł, z ogólnej sumy budżetowej — 5.188.300 zł. W ramach czynu 1-majowego starsze społeczeństwo i dzieci szkolne zalesili 12 ha nieużytków gminnych, z których lotne piaski od 1900 roku zasypywały okoliczne pola uprawne. Obsadzono również 2 km drogi gminnej drzewkami owocowymi, osiągając w ten sposób 75 proc. zadrzewienia wszystkich dróg w gminie Oleśnica.

Prewentorium
dla dzieci robobotników

W Zagórzu koło Drezdenka (pow. Strzelce Krajeńskie) otwarto prewentorium dla 50 dzieci pracowników Centralnego Zarządu Energetyki. Prewentorium leży nad jeziorem wśród lasów i posiada nowoczesne urządzenia lecznicze.

Dzieci będą tam przebywały po trzy miesiące. Dzieci w wieku szkolnym mają podczas pobytu w zakładzie zapewnioną naukę.

Wielkopolski przemysł ludowy i artystyczny
zaczyna się rozwijać

Chałupniczy przemysł słomkarski przed laty cieszył się wielkim wzięciem, w województwie poznańskim, a szczególnie w Ołoboku nad Prosną, zdala położonym od wpływów miasta. Osada ta znana już w 13 w., ma swoją długą i ciekawą historię.

Oddalenie od większych miast i niedogodna komunikacja wpłynęły na rozwinięcie się pomysłowości u miejscowej ludności i na uruchomienie różnych gałęzi przemysłu domowego. W krytych słomą chatach stukały warsztaty tkackie, słynne ze swoich płócien, które i dzisiaj jeszcze tam się produkuje. Rozwijało się rzeźbiarstwo ludowe, uwidocznione w szeregu świątków przydrożnych, a nade wszystko kwitło tu słomkarstwo.

Wszyscy bez różnicy płci i wieku zajmowali się pleceniem słomy, z której wyrabiali kapelusze, służące za ochronę przed żarem słońca w czasie żniw. Kapelusze te nosili chętnie i mężczyźni, jako strój trwały i praktyczny.

Dzisiaj, kiedy odczuwa się brak kapeluszy słomkowych, jeden ze sklepów modniarskich w Poznaniu wpadł na pomysł, by na Międzynarodowych Targach Poznańskich zareklamować ołobocką twórczość ludową. Propaganda odniosła poważny sukces. Kapelusze słomkowe wyrabiane w Ołoboku cieszyły się wielkim powodzeniem.

Sukces ten winien być zachętą dla ośrodka słomkarskiego, którym kieruje ob. E. Krzakowa.

Ma-Re

Druga Spółdzielnia Produkcyjna
w powiecie obornickim

(R) W przeddzień Święta Pracy odbyło się uroczyste otwarcie Spółdzielni Produkcyjnej w Kowalewku — drugiej w powiecie obornickim. Oto przebieg uroczystości, w której wzięli udział przedstawiciele władz partyjnych, gospodarczych i administracyjnych.

Na początku odbyło się włączenie światła elektrycznego i oddanie do użytku linii wysokiego napięcia, przeprowadzonej przez pracowników ZEOP w ramach czynu 1-majowego. Następnie wręczono bibliotekę, składającą się z 36 tomów książek rolniczych i 200 tomów książek ogólnokształcących. Jest to dar zarządu Woj. ZSCh i Wydz. Powiat. Z kolei nastąpiło oddanie do użytku radiowęzła oraz przekazanie miejscowemu zespołowi sprzętu sportowego.

W dalszej części delegacja Woj. Insp. Pożarn. z Poznania z pułk. Buszą na czele wręczyła jednostce Ochot. Straży Pożarnej mundury strażackie po czym nastąpiło otwarcie uzbrojonej placówki ORMO. Uroczystość odbyła się w nowej świetlicy Spółdzielni Produkcyjnej.

Po części oficjalnej uczestnicy tych uroczystości przeszli do sali Domu Ludowego w pobliskim Objezierzu, gdzie odbyła się część artystyczna, podczas której między innymi wystąpił zespół baletowy PZPC z Poznania i zespół teatralny z Kowalewka. Na zakończenie odbyła się zabawa ludowa.

Wystawa książki w Międzyrzecu

(HP) W ramach Tygodnia Oświaty odbyło się 4 bm. w Domu Społecznym w Międzyrzeczu uroczyste otwarcie Wystawy Książki. Przy współudziale przedstawicieli władz powiatowych, administracji ogólnej, partii politycznych, nauczycielstwa, ZMP i ZHP oraz świata pracy wystawę otworzył starosta ob. Szczęsny.

Na Wystawie można oglądać dzieła pisarzy polskich, radzieckich, czeskich i innych. W jednej z sal wystawowych znajduje się kronika Domu Społecznego, (do której wpisał się m. in.: Marszałek Polski Michał Żymierski podczas swego pobytu w Międzyrzeczu). Charakteryzuje ona rozwój i dorobek Domu Społecznego a ściany są udekorowane wykresami, wykazującymi rozwój czytelnictwa w powiecie.

W pierwszym dniu otwarcia wystawy zwiedziło ją przeszło 1.200 widzów. Interesowali się oni szczególnie działami autorów bratnich narodów słowiańskich.

Koła amatorskie
we wsiach szamotulskich

(B) Do najżywotniejszych kółek amatorskich gminy Kaźmierz Wlkp. należy obok kół z Młodaska i z Ceradza Dolnego zespół Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Rolnych w majątku PGR Witkowice.

1 bm. zespół ten odegrał sztukę pt.: „Znajdziesz w polu mój grób" — H. Choińskiej. Przedstawienie zostało starannie przygotowane i stanowiło miłą rozrywkę dla mieszkańców Witkowic i okolicy. Do urządzenia i wyposażenia świetlicy przyczynił się w dużej mierze administrator zespołu Witkowice, Władysław Tyksiński.

Nad Wartą

(sz) Działalność organizacyjna Zarządu Powiatowego SL w Kaliszu przybrała na sile. W kwietniu br. zorganizowano 7 nowych kół gromadzkich. Powiat liczy ich dzisiaj 91. Akcja „H" została zrealizowana w 100 proc. Dzięki zabiegom Zarz. Pow. i Gminnych SL chłopi zawierają obecnie dalsze kontrakty dostaw ponad plan.

***

(Ko) Dwa zorganizowane w powiecie chodzieskim Koła Kontroli Mleczności obejmują 550 krów. Dotychczas każda, kontrolowana krowa, dawała 2.400 kg mleka rocznie o zawartości 3,27 proc. tłuszczu.

***

(Ko) Przed wojną przypadał na każde 7 hektarów ziemi 1 koń. Stan ten został obecnie wyrównany, a poza tym materiał hodowlany jest lepszy. Powiat chodzieski posiada 2.782 klaczy (w tym 150 zarodowych) oraz 16 ogierów.

***

(HP) Powiat międzyrzecki posiadał w 1947 roku 3.700 tomów książek, w 1948 r. — 5.400, zaś do 30 kwietnia br.— 9.700. Dojdzie do nich księgozbiór za 1 mil. zł, przewidzianych w Planie Inwestycyjnym na rok 1949. W całym powiecie jest już 34 publicznych bibliotek z tego 2 miejskie, 2 gminne, 1 powiatowa i 29 punktów bibliotecznych.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm w tekście, za tekstem nekr.

	w tekście	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100 —	60 —	[illegible] —
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto PKO nr. nr I-8666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-76830

PORADY PRAWNE

„Zmartwiona Maria“. W dniu 12 lutego 1947 roku ogłoszony został dekret o uznaniu ważności niektórych małżeństw i rozwodów obywateli polskich. Art. 5 dekretu powyższego stanowi, że mogą być uznane za ważne małżeństwa zawarte przez obywatela polskiego na obszarze Rzeszy Niemieckiej w okresie od dnia 1 września 1939 roku do dnia 1 stycznia 1946 roku, jeżeli zawarte były przed oficerem łącznikowym w obozie, lub przed komendantem obozu, z wyłaczeniem komendantów mianowanych przez władze niemieckie. Małżeństwa zawarte w takiej formie mogą być wpisywane do ksiąg stanu cywilnego w Polsce po uzyskaniu zarządzenia ministra administracji publicznej. Ważne są również małżeństwa zawarte przez obywateli polskich na obszarach, gdzie obowiązywał niemiecki kodeks cywilny z roku 1896 w czasie okupacji, o ile zawarte było zgodnie z przepisami wyznaniowymi małżonków. W takim wypadku urzędnik stanu cywilnego obowiązany jest spisać akt małżeństwa na podstawie zaświadczenia właściwego duchownego. Wynikałoby z powyższego, że w opisanym przez Was wypadku człowiek ten popełnił bigamię.

Ob. Jan S. Szymanów. Powinniście dopełnić formalności przed urzędnikiem Stanu Cywilnego. Wobec praw państwowych nie możecie być uznani za małżeństwo pomimo zawarcia związku małżeńskiego w kościele. Wasze stanowisko nie jest słuszne. W całym świecie prawo przewiduje śluby cywilne, a wierzący niezwłocznie z urzędu stanu cywilnego, zawierają związek małżeński w formie wymaganej przepisami swojej religii. Ponieważ zawarliście już małżeństwo w kościele, powinniście obecnie dopełnić formalności w urzędzie stanu cywilnego. Zaniedbując powyższe możecie spowodować wiele trudności spadkowych, emerytalnych itp. dla siebie i swoich najbliższych.

Ob. M. Frej, pow. Szczecin. Na zasadzie dekretu z dnia 28 czerwca 1946 roku, osoby, które w czasie okupacji podpisały wniosek o nadanie im listy narodowości niemieckiej i swoim zachowaniem przed wojną i w czasie okupacji wykazywały swoją niemieckość, są pozbawione obywatelstwa polskiego i wysiedlane z granic Państwa. Majątek takiej osoby podlega konfiskacie na rzecz Skarbu Państwa. Pozbawienie obywatelstwa następuje decyzją właściwego starostwa, po przeprowadzeniu rozprawy — od decyzji starostwa, pozbawiającej obywatelstwa, można się odwoływać w terminie dni 7 od daty ogłoszenia decyzji do sądu okręgowego. Sąd wydaje orzeczenie ostateczne. Osoby pozbawione obywatelstwa muszą być internowane do czasu wysiedlenia z granic Państwa. Zdaniem naszym odwołanie należy złożyć.

„Adam“, pow. radomski. Stosownie do treści art. 218 Kodeksu Zobowiązań osoba zobowiązana do wydania cudzej rzeczy może ją zatrzymać, dopóki nie nastąpi zwrot lub należyte zabezpieczenie wyłożonych na rzecz wydatków. Przepisu tego nie stosuje się w przypadku, gdy chodzi o zwrot rzeczy pożyczonej, wynajętej lub wydzierżawionej. Jak wynika z powyższego przepis prawa nie jest dla Was korzystny. W sprawie sądowej o odszkodowanie możecie domagać się zwrotu kosztów leczenia i pogrzebu, a nadto ponieważ zmarły pomagał Wam, należy się Wam odszkodowanie w postaci renty.

„Socha“ Mława. Piszecie, że ojciec Wasz jest już człowiekiem w wieku podeszłym, niemniej chce się żenić i to z młodą dziewczyną. Pytacie, w jaki sposób należy zabezpieczyć swoje prawa do spadku po ojcu. Pytacie czy nie ma przepisu prawa, który zabrania zawierania związków małżeńskich między mężczyznami w wieku lat 67 i kobietami 23-letnimi. Otóż przepisu takiego nie ma i prawo tych rzeczy nie reguluje. Do czasu, gdy ojciec żyje i jest w pełni władz umysłowych, nie możecie ograniczać go w swobodnym rozporządzaniu swoją osobą i majątkiem. Rodzice mogą majątek swój zapisać w sposób dowolny — z tym jednak zastrzeżeniem, jest jest grupa spadkobierców koniecznych, których pominąć nie można, gdyż mają prawo do tak zwanego „zachowku“. Takimi spadkobiercami koniecznymi są dzieci po rodzicach. Jeżeli spadkobierca konieczny otrzyma mniej, lub zostanie w testamencie pominięty, ma prawo domagać się swojego zachowku, czyli swojej części obowiązkowej, która nie może być mniejsza, niż suma równa połowie tego co spadkobierca otrzymałby dziedzicząc z ustawy. W Waszych warunkach wynosi ta część jedną dziesiątą wartości całego majątku ojca. Druga żona ojca miałaby prawo do jednej czwartej części spadku na własność.

„J. B. z Warszawy“. Stosownie do art. 62 prawa o aktach stanu cywilnego osoba ojca dziecka pozamałżeńskiego może być wymieniona w akcie urodzenia jedynie na podstawie jego oświadczenia. Natomiast w myśl art. 46 prawa rodzinnego zarówno matka jak i dziecko mogą żądać ustalenia ojcostwa w drodze sądowej. W wypadku ustalania ojcostwa sąd na wniosek dziecka nadaje mu nazwisko ojca.

Ob. Karol Horodecki. Sprawy paszportów zagranicznych załatwia Ministerstwo Administracji Publicznej.

„Am. M. Kluzy“. Prawo przewiduje, że do czasu uznania zaginionego za zmarłego, istnieje przypuszczenie, że zaginiony żyje. Toteż należy wystąpić do sądu grodzkiego z wnioskiem o uznanie, że brat Wasz, który dotychczas nie powrócił, zmarł w obozie w Niemczech. Po wydaniu przez sąd orzeczenia w sprawie uznania brata Waszego za zmarłego, należy otworzyć po nim postępowanie spadkowe, składając metrykę śmierci do hipoteki. Po opłaceniu podatku spadkowego, upływie okresu ustawowego i złożeniu metryk, postępowanie zostanie zamknięte i Wy będziecie ujawnieni w hipotece.

Ob. J. Bolesławski. Zapytujecie w jakich warunkach należy się rodzinie zmarłego pracownika odprawa. Odprawa należy się tylko tym członkom rodziny pracownika, których zmarły na zasadzie prawa musiał utrzymywać i rzeczywiście utrzymywał i o ile zmarły pracownik pełnił pracę w tym samym przedsiębiorstwie nieprzerwanie najmniej 10 lat. Odprawa wynosi wówczas dla pracownika umysłowego 3 miesięczne wynagrodzenie, a dla robotnika 2 tygodniowe. Po dwudziestu latach pracy odprawa wynosi dla pracownika umysłowego 6 miesięczne pobory, a dla robotnika 4 tygodniowe. Przyczyna śmierci jest obojętna, wypłata odprawy nie ma wpływu na wypłatę świadczeń emerytalnych. Odprawa należy się małżonkowi i zstępnym to jest dzieciom i wnukom itd. oraz wstępnym, to jest rodzicom, dziadkom itd. Odprawa jest płatna po upływie miesiąca od dnia śmierci.

Ob. Hipolit Przeździecki, pow. Ostrów Maz. Abyśmy mogli sprawę zbadać musicie podać nam jej numer. Najlepiej, jeżeli w tej sprawie napiszecie do Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie, ul. Nowogrodzka 12, prosząc o zajęcie odpowiedniego stanowiska.

Ob. Jan Iwanowski — Choszczewo. Powiadamiamy Was, że o terminie składania podań o dopuszczenie do egzaminu przed komisjami weryfikacyjno-egzaminacyjnymi ogłosimy, gdy tylko ten termin zostanie ustalony przez Ministerstwo Oświaty. Należy się liczyć, że egzaminy w terminie czerwcowym nie odbędą się.

„Wincenty“, pow. Kłodzko. Sąd, wydając wyrok, zasądza koszty adwokacie i za prowadzenie sprawy, opierając się na obowiązujących przepisach i taksie. Jeżeli strona, zastępowana przez adwokata, płaci mu za prowadzenie sprawy dobrowolnie umówione honorarium, czyni to na własny rachunek i nie może domagać się, aby sumy wpłacone adwokatowi za prowadzenie sporu, sąd uwzględniał w wyroku i zasądzał te koszty od drugiej strony.

Ob. Krawczyk Michał — Owczary. Pismo Wasze przekazujemy Administracji pisma.

KUPON nr 78

uprawniający do otrzymania bezpłatnej porady prawnej w najbliższym numerze DZIENNIKA LUDOWEGO

IMIĘ i NAZWISKO ....

....

....

ADRES ....

....

....

HASŁO POD JAKIM NALEŻY UMIEŚCIĆ ODPOWIEDŹ:

....

....

....

UWAGA: wyciąć i dołączyć do listu.

ADRESOWAĆ: Redakcja „Dziennika Ludowego“ — Porady Prawne Warszawa, ul. Bagatela 12.

CHŁOP I PRAWO

Ustawa o likwidacji analfabetyzmu

Ogłoszona została w dniu 29 kwietnia 1949 roku w Dzienniku Ustaw nr 25 pod poz. 177 ustawa o likwidacji analfabetyzmu z dnia 7 kwietnia 1949 roku.

Art. 1 ustawy postanawia, że w celu likwidacji analfabetyzmu, będącego spuścizną rządów burżuazji i obszarnictwa, oraz zaporą na drodze Polski Ludowej do pełnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego Narodu, wprowadza się społeczny obowiązek bezpłatnej nauki dla analfabetów i półanalfabetów.

Za analfabetów uważa się osoby, nie umiejące czytać i pisać, za pół analfabetów — osoby, posiadające umiejętność czytania, lecz nie umiejące pisać. Obowiązkowi nauki podlegają wszyscy analfabeci i półanalfabeci w wieku od 14 do 50 roku życia.

Ustawa wprowadza powszechny obowiązek pełnienia społecznej służby walki z analfabetyzmem.

Do kierowania całokształtem prac związanych z akcją zwalczania analfabetyzmu powołany został urząd Pełnomocnika Rządu do Walki z analfabetyzmem, który do pomocy powołuje wojewódzkich i powiatowych pełnomocników do sprawy walki z analfabetyzmem.

Utworzono jednocześnie Główną Komisję Społeczną do walki z analfabetyzmem, działającą przy pełnomocniku Rządu, oraz wojewódzkie i powiatowe komisje społeczne, działające przy właściwych pełnomocnikach,

Społeczna służba walki z analfabetyzmem polega na spełnianiu zleconych czynności w zakresie rejestracji i nauczania analfabetów. Do pełnienia czynności w społecznej służbie walki z analfabetyzmem może być powołana każda osoba, która posiada dostateczne kwalifikacje. Powołanie może nastąpić nawet bez zgody osoby powołanej, jeżeli następuje w miejscu jej zamieszkania lub zatrudnienia, na okres nie dłuższy niż sześć miesięcy, w wymiarze nie przekraczającym dwanaście godzin tygodniowo. Osoby powołane otrzymują wynagrodzenie.

Osoby, podlegające obowiązkowi nauki, powinny się zarejestrować. Rejestrację analfabetów i półanalfabetów przeprowadzają gminne komisje społeczne.

Nauka powinna być tak zorganizowana, aby nie przeszkadzała w wykonywaniu zajęć zawodowych.

Ustawa omawiana weszła w życie z dniem 29 kwietnia 1949 roku.

Młodociani pracownicy *muszą się uczyć*

Ustawa o pracy młodocianych i kobiet, przewiduje, że do pracy można przyjmować tylko tych młodocianych, którzy przedstawią dowód wykonania obowiązku szkolnego.

Za dowód wykonania obowiązku szkolnego przez młodocianego, tj. osobę w wieku od 15 do 18 roku życia, uważa się świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej, a w braku takiego świadectwa—zaświadczenie wydane przez kierownika szkoły podstawowej, że młodociany uczęszczał do szkoły przez lat siedem.

Młodociani, którzy zostali przyjęci do pracy, obowiązani są uczęszczać do publicznej średniej szkoły zawodowej lub szkoły przemysłowej. Na początku każdego roku szkolnego młodociani zgłaszają się do publicznej średniej szkoły zawodowej lub szkoły przemysłowej w miejscu swego zamieszkania lub zatrudnienia. Młodociany, jeżeli z powodu braku miejsc w szkole nie zostanie przyjęty do szkoły, otrzymuje zaświadczenie o powyższym. Zaświadczenie takie jest dowodem zwolnienia młodocianego od obowiązku uczęszczania do szkoły w danym roku szkolnym.

Pracodawca obowiązany jest żądać od młodocianego pracownika, ucznia, terminatora, czy praktykanta dowodu stwierdzającego, że zapisał się i uczęszcza do publicznej średniej szkoły zawodowej, albo, że został z obowiązku tego zwolniony.

Pracodawca jest zobowiązany zwolnić młodocianego pracownika od pracy na osiemnaście godzin tygodniowo, niezależnie od tego, czy nauka w szkole odbywa się w godzinach pracy młodocianego, czy też poza tymi godzinami.

Pracodawca winien przesyłać właściwemu inspektorowi pracy do dnia 15 maja każdego roku wykaz młodocianych pracowników u niego zatrudnionych.

Do dnia 31 grudnia 1951 roku można przyjmować do pracy bez przedstawienia dowodu wykonania obowiązku szkolnego tych młodocianych, którzy nie uczęszczali przez siedem lat do szkoły powszechnej z przyczyn spowodowanych wojną.

Rozporządzenie omawiane weszło w życie z dniem 9 maja 1949 roku, a ogłoszone zostało w „Dzienniku Ustaw" nr 28 pod pozycją 207.

Ceny wykupu surowca tytoniowego

Ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Przemysłu Rolnego i Spożywczego z dnia 20 kwietnia 1949 roku o normach szacunkowych i cenach wykupu krajowego surowca tytoniowego ze zbioru 1949 roku. Do rozporządzenia dołączona została taryfa wykupu krajowego tytoniu, która określa zasady klasyfikowania i ustalania cen liści tytoniowych.

Taryfa wykupowa obejmuje tylko te liście tytoniowe, które nadają się do produkcji wyrobów tytoniowych. Natomiast liście i części liści tytoniowych, zanieczyszczone piaskiem, pyłem ziemnym i innymi obcymi domieszkami, niedojrzałe, niedosuszone, zniszczone przez choroby, zmarznięte, rażone pleśnią lub w inny sposób zepsute — klasyfikuje się jako materiał nieużyteczny. Wiązki liści tytoniowych, w których obok liści użytecznych znajduje się nieużytek, klasyfikuje się jako nieużytek tytoniowy.

Natomiast za staranne i dbałe rozsortowanie liści w wiązkach i belikach przyznaje się plantatorom dodatek do ceny taryfowej.

Uposażenie funkcjonariuszów *Straży Leśnej*

Straż Leśna powołana została dekretem z dnia 5 lipca 1946 roku. Straż Leśna zorganizowana została na wzór wojskowy, podlega ministrowi leśnictwa. Do zakresu działania Straży Leśnej należy ochrona przed przestępczą działalnością, śledzenie i ujawnianie sprawców przestępstw przeciwko gospodarstwu leśnemu, przemysłowemu i mieniu pozostającemu w administracji ministra leśnictwa, pełnienie służby wartowniczej i konwojowej, współdziałanie z właściwymi władzami państwowymi w dziedzinie bezpieczeństwa mienia, pozostającego w administracji ministra leśnictwa itp.

Rozporządzenie ministra leśnictwa z dnia 12 kwietnia 1949 roku normuje sprawę uposażenia funkcjonariuszów Straży Leśnej.

Funkcjonariusze Straży Leśnej otrzymują uposażenie zasadnicze według grup uposażenia funkcjonariuszów administracji lasów państwowych, a mianowicie:

inspektor główny	Straży	Leśnej	według	grupy	3 — 2
inspektor	„	„	„	„	5 — 4
komisarz	„	„	„	„	6 — 5
podkomisarz	„	„	„	„	7
aspirant	„	„	„	„	8
starszy przodownik	„	„	„	„	8
przodownik	„	„	„	„	9
starszy strażnik	„	„	„	„	10
strażnik	„	„	„	„	11

Funkcjonariuszom Straży Leśnej przysługuje nadto prawo do dodatków lokalnych na zasadach i w wysokości stosowanej do funkcjonariuszów administracji Lasów Państwowych, oraz dodatek w wysokości 2.400 miesięcznie, jest to t. zw. dodatek „za ochronę lasów".

Niezależnie od powyższego funkcjonariuszom Straży Leśnej z wyjątkiem osób zatrudnionych w Inspektoracie przysługują zryczałtowane diety za 20 dni każdego miesiąca, obliczone w wysokości 50% diet, przewidzianych dla funkcjonariuszów administracji lasów państwowych.

Nadto funkcjonariuszom Straży Leśnej przysługują właściwe dodatki funkcyjne.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1949 roku.

Sieć komisji weryfikacyjno-egzaminacyjnych
dla osób zabiegających o tytuł inżyniera

Na zasadzie ustawy o stopniu inżyniera z dnia 28 stycznia 1948 roku oraz rozporządzenia Ministra Oświaty z dnia 14 grudnia 1948 roku — powołane zostają komisje weryfikacyjno - egzaminacyjne, dla przeprowadzenia weryfikacji i egzaminów osób, ubiegających się o stopień inżyniera.

Kandydaci powinni złożyć podanie o dopuszczenie do egzaminu w sekretariacie szkoły, przy której znajduje się komisja weryfikacyjno - egzaminacyjna dla stopnia inżyniera danej specjalności, dołączając do podania następujące dokumenty:

a) świadectwo ukończenia szkoły, odbycia praktyki, oraz sprawozdania z odbytej praktyki, określone w ustawie o stopniu inżyniera,

b) dowód posiadania obywatelstwa polskiego,

c) świadectwo urodzenia,

d) życiorys własnoręcznie napisany,

e) świadectwo niekaralności,

f) świadectwo aktualnego, faktycznego zatrudnienia lub wykonywanego zawodu,

g) dwie fotografie z własnoręcznym podpisem,

h) dowód uiszczenia połowy opłaty egzaminacyjnej.

Komisje weryfikacyjno - egzaminacyjne na stopnie inżyniera geodety, inżyniera melioranta i inżyniera miernictwa kopalnianego działają:

1. przy Wydziale geodezji Politechniki Warszawskiej,

2. przy Wydziale Geologiczno-Mierniczym i Wydziale Inżynierii Akademii Górniczej i Wydziału Politechnicznego w Krakowie.

Komisje weryfikacyjno - egzaminacyjne na stopień inżyniera rolnika działają:

1. przy Wydziale Rolniczym Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie,

2. przy Wydziale Rolniczo - Leśnym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie,

3. przy Wydziale Rolniczo - Leśnym Uniwersytetu w Poznaniu.

Komisje weryfikacyjno - egzaminacyjne na stopień inżyniera leśnika działają:

1. przy Wydziale Leśnym Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie,

2. przy Wydziale Rolniczo-Leśnym. Uniwersytetu Poznańskiego.

Komisja weryfikacyjno - egzaminacyjna na stopień inżyniera ogrodnika działa przy Wydziale Ogrodniczym Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Zarząd Miejski w Łodzi zaoszczędzi 216 miln. zł

Ogólna suma zaplanowanych przez Zarząd Miejski w Łodzi oszczędności w budżecie na rok 1949. wyniesie 216 mil. zł. Plan oszczędnościowy został już zatwierdzony przez Prezydium Miejskiej Rady Nar.

Pracownicy wszystkich wydziałów, starostw grodzkich i przedsiębiorstw miejskich postanowili dołożyć wszelkich starań w wyszukiwaniu możliwych dróg i sposobów, aby zobowiązanie oszczędnościowe zostało całkowicie wypełnione.

Skup bydła od chłopów
dla Państwowych Gospodarstw Rolnych

Na targach w miejscowościach woj. krakowskiego, rozpoczął się skup krów i jałówek dla Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Pierwsze partie krów i jałówek rasy czerwono - polskiej, zakupione w woj. krakowskim w liczbie ok. 600 sztuk, są przeznaczone dla Państwowych Gospodarstw Rolnych w woj. olsztyńskim. Następne partie otrzymają majątki państwowe woj. krakowskiego.

Równocześnie Państwowe Gospodarstwa Rolne w woj. krakowskim przystąpiły do kontraktowania cieliczek u mało- i średniorolnych chłopów.

Przygotowania uzdrowisk państwowych
do tegorocznego sezonu letniego

Przedsiębiorstwo Państwowe Polskie Uzdrowiska opracowało plan, który w tegorocznym sezonie przewiduje pobyt w uzdrowiskach 16.000 osób skierowanych przez ZUS, 30.000 — skierowanych przez Fundusz Wczasów Pracowniczych oraz 6.000 chłopów skierowanych przez Związek Samopomocy Chłopskiej. Polskie Uzdrowiska **przeznaczyły 110 mil. zł na bezpłatne leczenie chłopów.**

W najbliższych dniach Uzdrowiska Polskie uruchomią tzw. stację kardiologiczną w Kudowie, w której zastosowane będą najnowsze metody leczenia chorób serca i tarczycy. Stacja pozostawać będzie pod stałą i ścisłą opieką wydziału lekarskiego jednego z uniwersytetów.

Jeszcze trzeba karać ludzi
za nieposyłanie dzieci do szkoły

W Miejskiej Radzie Narodowej w Krakowie odbyło się posiedzenie Komisji Oświatowej. Tematem obrad było m. in. upowszechnienie oświaty rolniczej, przy czym postanowiono stworzyć w 7 punktach miasta rejonowe szkoły rolnicze, w których będzie kształcić się młodzież z przyległych dzielnic. Komisja postanowiła ponadto przyznać 30 tys. zł. na stypendia po 3.000 zł. miesięcznie, z czego 9 dla szkół wyższych, 6 dla liceów ogólnokształcących, 10 dla szkół podstawowych oraz 15 dla szkół zawodowych.

Komisja ukarała w roku ubiegłym 58 osób grzywnami lub aresztem za nieposyłanie dzieci do szkół. W roku bieżącym nałożono już 25 takich kar.

Przygotowania do budowy radiostacji
nadającej audycje bez trzasków

Polskie Radio przygotowało plany budowy w Warszawie 10 KW radiostacji z modulacją częstotliwości, **przeznaczonej do pracy na fali około 3 m długości.** Odbiór tej stacji pozbawiony będzie zakłóceń, występujących na falach średnich i długich. Mieszkańcy okolic, którym dają się we znaki trzaski i szmery, powodowane przez silniki elektryczne będą mogli zaopatrzyć się w specjalne odbiorniki radiowe, zapewniające czysty odbiór.

Szczególne znaczenie mieć będzie ona dla radiowęzłów nie mających połączenia kablowego z rozgłośnią i transmitujących dla głośników mieszkaniowych audycje wraz z pochodzącymi z eteru zakłóceniami.

SPORT

Rozdanie nagród kolarzom

W W-wie odbyło się we wtorek wieczorem uroczyste rozdanie nagród za międzynarodowy wyścig kolarski Praga — Warszawa. W prezydium zasiedli: ambasador CSR — Piszek, naczelni redaktorzy „Rudeho Prava" i „Trybuny Ludu" — Novy i Kasman, przew. KCZZ — Burski, dyr. GUKF — poseł Motyka, dyr. RSW „Prasa" — Herbst, płk. Czarnik oraz prezes PZKol. — Gołębiowski.

Za zwycięstwo w ostatnim etapie drużyna Polski I otrzymała 6 rowerów, ufundowanych przez premiera Cyrankiewicza. Zdobywca drugiego miejsca w etapie — CSR II otrzymała po kuponiem ateriału dla każdego zawodnika. Wszystkim zawodnikom II drużyny Polski wręczono za trzecie miejsce rowery marki „Bałtyk". Pierwszy zawodnik na mecie w Warszawie — Pietraszewski otrzymał rower wyścigowy — nagrodę marsz. Żymierskiego.

Za pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji wyścigu, II drużyna Francji w składzie: Bathie, Rigaut, Benedetto, Herbulot, Illitch i Garcia, otrzymała kryształowy puchar przechodni oraz 3 aparaty fotograficzne i 3 kupony materiału ubraniowego. Zdobywca drugiego miejsca — drużyna Polski I, dostała 6 aparatów radiowych. Zawodnicy I drużyny Czechosłowacji za trzecie miejsce w klasyfikacji końcowej otrzymali po kuponie materiału na ubranie. Indywidualny zwycięzca wyścigu — Czechosłowak Vesely otrzymał 5 różnych statuetek. Nagrodzeni zostali **wszyscy zawodnicy, którzy ukończyli wyścig.**

Następnie prezes Gołębiowski wręczył kapitanom drużyn pamiątkowe proporczyki — dar Polskiego Zw. Kolarskiego, wzamian zaś dostał proporczyki Francuskiego i Rumuńskiego Zw. Kolarskiego.

Nagrody dostali również lekkoatleci Zatopek (CSR) i Węgier Szilagyi.

Ostateczne wyniki wyścigu P—W

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

1.	Francja II	110:13:31
2.	Polska I	110:16:57
3.	C.S.R. I	110:25:59
4.	Francja I	110:27:17
5.	Polska II	110:52:09
6.	Rumunia I	110:56:03
7.	C.S.R. II	111:38:26
8.	Francja III	111:46:23
9.	Polska III	111:54:55
10.	Bułgaria I	112:10:17
11.	C.S.R. III	112:14:22
12.	Węgry I	112:25:20
13.	Węgry II	113:30:17
14.	Bułgaria II	115:48:59
15.	Bułgaria III	116:47:13
16.	Finlandia	119:30:12
17.	Rumunia II	120:52:37

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

1.	Vesely — C.S.R. I	36:26:36
2.	Herbulot — Francja II	36:38:31
3.	Riegert — Francja I	36:38:55
4.	Garnier — Francja I	36:42:05
5.	Bathie — Francja II	36:42:35
6.	**Wójcik — Polska I**	**36:42:48**
7.	**Pietraszewski — Pol. I**	**36:51:49**
8.	Sere — Węgry I	36:52:46
9.	Salyga — Polska II	36:52:47
10.	Puklicky — C.S.R. I	36:55:54

Reszta naszych kolarzy zajęła następujące miejsca:

13.	Leśkiewicz	37:00:54
14.	Rzeźnicki	37:07:51
16.	Siemiński	37:11:52
20.	Wrzesiński	37:18:50
22.	Nowoczek	37:21:26
23.	Kapiak	37:21:32
24.	Wyglenda	37:21:32
25.	Czyż	37:25:36
28.	Mich	37:28:16
38.	Targoński	37:43:03
40.	Motyka	37:47:21
51.	Olszewski	38:27:32
52.	Bukowski	38:32:26
54.	Kudert	38:38:35

Józef Morton (20)

DROGA OTWARTA

Twarz z czerwonej stała mu się szara, wymiętoszona, zła. Odzyskał mowę i powiedział do siebie:

— Dlaczego ja się tym wszystkim gryzę? Przecież pisarz pary z pyska nie puści, a o Kłębie nikt nic nie wie — urwał i po chwili poprawił się: — Nie, o tym też wie pisarz. Ale do Marcela na pewno jeszcze nic się nie doniosło, byłbym to już odczuł. Ho, ho, Marcel nie darowałby mi tego, nie klepałby mnie po plecach... Już dawno byłby... Tak! Widać od razu, że z pisarza człek nie ostatni. Co wie, przez cały czas zatrzymywał przy sobie, to na pewno zatrzyma i teraz wszystko, wszystko! Wieś też nie będzie mi pamiętać, com zrobił jej nie tak, jak powinienem. Ze skargą na mnie nikt nie poleci, bo coby komu z tego przyszło?

Nagle uderzył na niego pot, zrobiło mu się słabo.

— Zaraz, zaraz — zawirowało mu w myślach. — A jak ja byłem z Marcelem przed wojną? Czy nie miał przeze mnie jakiej krzywdy? Przykrości? Zaraz, zaraz, po malutku... Policja za nim stale chodziła, zamykała go nawet parę razy w kozie, a przed wyborami to przymknęli go na cały tydzień. Czy ja maczałem w tym palce? A potem? A potem? Naprawdę nigdy? Nigdy! — i wójt ochłonął z gorącości i napięcia.

Wnet wyprostował głowę i przywitał żonę weselszym spojrzeniem.

— Wiesz, Genia, wrócił Marcel i mam kłopot, bo kazał mi sprzątać trupy Niemców. Temu i tamtemu przykazałem już zakopać je, ale jak do teraz to bez skutku. Dwór rabują jak cholera. Za dwór Marcel był niezadowolony, widziałem to po jego minie.

Genia, ściągnąwszy ze siebie cieplejsze okrycie, oparła się o stół. Twarz jej była okrągła, ładna, o dużych, niebieskich oczach. Ubrana była w krótką, granatową suknię, na nogach miała „oficerki". Jako druga żona wójta pozwalała sobie na dużo, a nieraz na wszystko. Wszystkie jego szacherki najpierw musiały uzyskać jej zgodę, potem dopiero on mógł je wykonywać, a wykonywał je często, bo Genka z każdym dniem potrzebowała coraz więcej dostatku koło siebie.

— Nie martw się — powiedziała nakazująco i zapytała: — O czym żeście więcej rozmawiali?

Opowiedział jej co do słowa.

— Załamywałeś ręce, że dwór rabują, toś dobrze robił, chociaż dwuraźnie można to sobie tłumaczyć. Szkoda za to, że pożałowałeś hrabiny, bo tacy jak Marcel hrabiów nie lubią. Gdyby mogli, arszenikiem by ich karmili, żeby prędzej powymierali. Ale Michał, to lajdudu, choć klasowiec, a Marcel nie taki bystry, jak ci się wydaje i na pewno żaden z nich nie zmiarkował twojego ubolewania nad hrabiną, że pomarła. A pisarzem się nie truj. Nie wyda cię, bo nicby mu z tego nie przyszło. Nie przejmuj się i nowymi rządami. To jeszcze nic pewnego. Do końca wojny daleko. Ale wściekłych psów lepiej nie drażnić, dlatego poślij chłopaka do sołtysa, żeby dopilnował sprzątania trupów, a sam weź z litr wódki i idź do Marcela. Pokażesz tym, że go poważasz, że jesteś za jego rządem. Gdy będziesz umiał z nim się dogadać, to kto wie, czy nie mianuje cię od nowa wójtem. Długo tego wójtostwa nie będzie, to pewne, ale w takich czasach, jak dzisiaj, na byle urzędzie człowiek może się dobrze wspomóc...

Wójtowi zajaśniała twarz otuchą.

— Ty masz głowę — zawołał — ale to głowę — i przywołał do siebie syna — Felek, masz klucz i przynieś mi z komory litr wódki.

— Bimbrowej?

— Do tyłka se wlej bimber!

— Nie, Izydorku — odezwała się Genia, ledwo chłopak znikł za drzwiami komory. — Gdy pójdziesz z monopolową, zaraz powiedzą, że dostałeś ją od Niemców, albo kupiłeś ją za wymachlowane pieniądze, że cię stać na to było. Dlatego bierz bimber. Marcel ma gardło dziadowskie, chowany jest jak prosię, byle czym, bimber będzie mu najlepiej smakował.

Felek, syn po pierwszej żonie wójta, wszedł do izby z dużą butlą wódki monopolowej.

— Coś ty mi przyniósł? — zawołał wójt. — Przynieś mi bimber!

Chłopak powlókł się na powrót do komory. Genia zauważyła cierpko:

— Zawsze ci gadam, że chłopak wdał się w matkę i nigdy nic nie rozumie. Sam powinien wiedzieć, jak postąpić.

Wójt nie odrzekł nic. Kiedy chłopak przyniósł dwie półlitrówki z bimbrem, wepchnął je do kieszeni w portkach i zadowolony począł fuczeć:

— Felek, wyrywaj teraz do sołtysa, powiedz mu, że z przykazania Marcela komisarza, ma wyznaczyć ludzi do pogrzebania trupów. Nie zapomnij mu powiedzieć, że w ogrodzie dworskim leżą dwa padłe konie. Jakiś chytrus skórę z nich zdarł, ale zakopać resztę to mu się nie chciało. Niech teraz sołtys i to ścierwo każe zagrzebać. Ale, ale jeszcze jedno. Niech powyznacza kwatery dla wojska. Przedtem musi iść do oficera, co mieszka u księdza na plebanii i z nim obgadać co i jak. Zrozumiałeś wszystko?

— Tak, tatusiu, ale czy Marcelek jest już komisarzem?

— On dzisiaj większy niż komisarz. Jakby mu się spodobało palnąć ci w łeb, toby palnął i szukaj wiatru w polu.

Chłopak nie ustępował.

— A będzie tak robił, jak komisarze bolszewiccy?

— Może tak, a może jeszcze gorzej. Ale nie gadajmy o tym, zobaczymy co będzie.

— Słyszałem od jednego takiego, że przyjdzie jeszcze do wojny z Rosją. Czy to prawda?

Wyrwało się wójtowi:

— Dałby to Bóg! — I naraz nasrożył na syna: — Chłopak, pilnuj swojego nosa, a nie ludzkich banialuków. Dałeś koniom sieczkę, a krowy napoiłeś, jak potrza? To umykaj teraz. Leć do sołtysa, bo za te trupy to jeszcze mogę mieć kłopot.

(d. c. n.)